

"Kruscey in Polonia"

Pod tym tytułem "Osservatore della Domenica" z dnia 26 b.m. umieszczono artykuł wstępny pióra F. Alessandrini poświęcony ostatniej wizycie Chruszczowa w Polsce.

F.A. nawiązując do znanych napaści na religię i Kościół, na które premier sowiecki pozwolił sobie w Katowicach i Szczecinie, pisze: "zmusza nas to do powrócenia do tematu podjętej na nowo przez reżym w Polsce walki z religią". Mowa tu o poprzednich artykułach "Osservatore Romano", które omówiliśmy w No 18 "Serwisu" z dnia 17 b.m.

Autor artykułu "Kruscey in Polonia" podkreśla różnicę w postępowaniu komunistów w krajach, gdzie dążą do władzy oraz w tych, gdzie już władzę chwycili w swoje ręce. Tam, gdzie dążą do władzy jak np. w Italii, na plan pierwszy wysuwają taktykę, która nakazuje im oszczędzać uczucia religijne wiernych i postępować z wielką ostrożnością. Tam natomiast, gdzie już władzę opanowali, jak właśnie w Polsce, występują jasno i wyraźnie z zasadami marksizmu-leninizmu. Powiedziawszy to należy stwierdzić, że Chruszczow w swoich mowach w Katowicach i Szczecinie chciał wysondować prawdziwe uczucia robotników polskich, a tym samym właściwą prawowierność "Zjednoczonej partii robotniczej polskiej". Odpowiedzią było w Katowicach grobowe milczenie słuchaczy. Celem jego mowy było dać Gomułce i jego stronnictwu nową zachętę i nowy impuls do zwarcia szeregów i przyspieszenia walki z religią.

"Kierownicy komunizmu polskiego, jak mówiliśmy tydzień temu, skoczą coraz bardziej swoją presją na Kościół. Chruszczow ich ponagla".